

2. formacja liturgiczna duchowieństwa. Polscy pionierzy odnowy liturgicznej poświęcali bardzo wiele uwagi sprawie wychowania alumnów w seminariach i duchowieństwa parafialnego. Dziś te zadania stają się jeszcze bardziej podstawowe, bo bez tego przygotowania najpiękniejsze nawet dekrety soborowe pozostaną tylko martwymi dokumentami;
3. katecheza liturgiczna. Warunkiem aktywnego uczestnictwa wiernych w liturgii jest zrozumienie jej ducha. Miejszem zaś tego zrozumienia jest przede wszystkim katecheza;
4. umiar i roztropność. Dziś jest w modzie zajmowanie się liturgią, chociaż nie zawsze ma się do tego odpowiednie przygotowanie. Ta moda była i dawniej. Wyrażała się ona w formie zajmowania się drobiazgowymi przepisami. Dziś, gdy ustał rygorizm rubrycystyczny, modna dziś „liturgiczność” wyraża się w pogoni za nowością, zmianą, zewnętrzną improwizacją, bez ukazywania jednak wewnętrznej treści przeżywanego misterium. A przecież zewnętrzna, wizualna strona liturgii stanie się dopiero wtedy właściwa, chociaż zróżnicowana w swoich formach, gdy formy te staną się wyrazem głębokiego przeżywania tego, co Boże i zbawcze.

Przemysł

KS. JÓZEF SROKA

O. Franciszek Małaczyński OSB

ODNOWA LITURGII W POLSCE PO II SOBORZE WATYKAŃSKIM

Myślą przewodnią Konstytucji o liturgii jest odnowienie życia nadprzyrodzonego Kościoła przez świadomy, czynny i owocny udział wiernych w liturgii.

Realizacja tego celu rozpoczęła się w całym Kościele i w Polsce jeszcze przed II Soborem Watykańskim. Zwłaszcza w latach powojennych, po opublikowaniu Encykliki *Mediator Dei*, odbyło się w Polsce bardzo wiele kursów i konferencji dla duchowieństwa oraz tygodni liturgicznych dla wiernych. Warto wspomnieć, że bardzo liczne nakłady mszalika rozchodziły się błyskawicznie, przyczyniając się do formowania życia duchowego wiernych w duchu liturgii. Po Soborze Watykańskim II pracę kontynuowano w oparciu o dokumenty Soboru i Stolicy Apostolskiej.

ŚWIADOMY UDZIAŁ W LITURGII

Aby osiągnąć świadomy udział wiernych w liturgii, trzeba zacząć od formowania profesorów liturgii dla seminariów oraz duszpasterzy. W okresie Soboru i po nim szereg Polaków odbyło studia specjalistyczne w dziedzinie liturgii w instytutach liturgicznych w Rzymie i w Paryżu.

Kontynuowano również studia liturgiczne na KUL-u przy katedrze historii Kościoła, a potem w ramach Instytutu teologii pastoralnej. Dla formowania duchowieństwa oraz innych promotorów odnowy liturgii w r. 1966 powstał w Krakowie Instytut liturgiczny.

W pierwszych dwóch latach celem jego było możliwie szybkie dostarczenie diecezjom prowincji krakowskiej pracowników odnowy, dlatego studia były jednoroczne przy 20 godzinach wykładów w tygodniu. Przez 6 lat czynna była filia Instytutu w Rzeszowie. W ciągu 9 lat Instytut Liturgiczny w Krakowie ukończyło 279 osób.

Plon posoborowego kształcenia pracowników naukowych liturgii to 2 habilitacje, 33 doktoraty — uzyskane w Rzymie, w Lublinie, w Louvain i we Wiedniu, 32 licencjatów, 60 magisteriów, 48 prac dyplomowych w Seminarjach Duchownych.

Wszystkie diecezjalne Seminarium Duchowne mają profesorów liturgii odpowiednio przygotowanych. Formacja liturgiczna jest również uwzględniona w programach Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie oraz licznych kursów dla katechetek. Zagadnienia liturgiczne uwzględniają co roku wakacyjne kursy dla duchowieństwa organizowane na KUL i ATK. Odbywają się również kursy dla referentów prowincji zakonnych i wychowawców młodzieży zakonnej. Swoją rolę spełniają w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe, czasopisma. Oprócz istniejących dawniej: dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” oraz miesięcznika „Msza św.”, po Soborze zaczął ukazywać się „Biuletyn odnowy liturgicznej”, który ostatecznie znalazł miejsce w ramach „Collectanea theologica”. Nie załowały miejsca na tematy liturgiczne „Ateneum Kapłańskie”, „Homo Dei”, „Tygodnik Powszechny” oraz inne pisma.

Dzięki szerokiej akcji informacyjnej reforma liturgiczna przebiegała u nas spokojnie. Nie było tak skrajnych nadużyć *per excessum* oraz *per defectum*, jak w niektórych krajach zachodnich. Jest to na pewno objaw zdrowia życia religijnego diecezji polskich.

CZYNNY UDZIAŁ W LITURGII

Cała akcja szkoleniowa w dziedzinie liturgii zmierza do osiągnięcia czynnego udziału wiernych, który papież św. Pius X nazwał niezbędnym źródłem ducha chrześcijańskiego. Do sprawowania nowej liturgii wydaliśmy tekst nowych obrzędów Mszy świętej dla celebransa i dla

wiernych¹. Powstał cały szereg melodii do stałych i zmiennych części Mszy świętej, w Lekcjonarzu mszalnym wprowadziliśmy takie formy psalmu responsoryjnego, że jego wykonanie z udziałem ludu nie stanowi trudności².

Jeżeli chodzi o formy udziału wiernych we Mszy świętej, to w seminariach duchownych, w domach zakonnych i w ogromnej większości parafii są one poprawne. Zgromadzeni uczestniczą w odmawianiu i śpiewaniu tekstów liturgicznych, formuje się zespoły śpiewacze do wykonywania tekstów trudniejszych. Rozwija się współdziałanie świeckich lektorów. Dużą rolę odgrywa zorganizowanie duszpasterstwa służby liturgicznej w skali krajowej i diecezjalnej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rozporządzamy tylko „środkami ubogimi”, to osiągnięte rezultaty nie są małe.

Oczywiście zauważamy także braki. Część księży nie może się przestawić na odprawianie Mszy dla ludu i z ludem. Inni, przeciążeni pracą, nie potrafią znaleźć i zorganizować współpracowników.

Liturgia to nie tylko wiedza, lecz także sztuka — *ars*. Sztuka dobrego sprawowania świętych obrzędów, umiejętnego operowania głosem i gestem, sztuka improwizowania wyjaśnień i modlitw wpływających z tekstu liturgicznego i dostosowanych do sytuacji. W odnowionej liturgii rola i zadania celebransa zmieniły się. Obecnie celebrans to nie jest wierny wykonawca rubryk, lecz przewodniczący zgromadzenia liturgicznego, ewangeliczny gospodarz wydobywający ze swojego skarbcza rzeczy stare i nowe. Dlatego seminariom należałoby postawić wyraźny postulat dobrego przygotowania kapłanów do samodzielnego korzystania z nowych ksiąg liturgicznych i wykorzystywania tych wszystkich możliwości wyboru i adaptacji, które te księgi dają. Postulat ten odnosi się w równej mierze do obrzędów Mszy św. i sakramentów.

Jeszcze przed rozpoczęciem odnowy liturgii Polska miała najbardziej postępowy rytuał sakramentów i ważniejszych sakramentaliów, tak co do zakresu języka żywego, jak co do struktury obrzędów. Wystarczy porównać nowe obrzędy sakramentu małżeństwa, namaszczenia chorych i duszpasterstwa chorych, a także pogrzebu, z naszym *Collectio rituum*³ oraz *Cura infirmorum*⁴, aby się przekonać, że nasze księgi w niejednym wypadku służyły jako źródło ksiąg odnowionych, co zresztą komentatorzy nowych obrzędów jasno stwierdzają. Dlatego wydanie nowych obrzędów rytuału nie było u nas sprawą tak palącą, jak w krajach posługujących się wyłącznie łacińskim rytuałem przy-

¹ *Mszał Rzymski Łacińsko-Polski*, Paris 1968; *Obrzędy Mszy świętej*, Paris 1970.

² *Lekcjonarz Mszalny*, T. I—V Poznań 1972—1975.

³ *Collectio Rituum*, Katowice 1963.

⁴ *De Cura Infirmorum*, Katowice 1964.

denckim. Niemniej staramy się wydawać zreformowane części rytuału w miarę, jak pozwalają na to warunki wydawnicze.

Wydaliśmy nowe *Obrzędy chrztu dzieci*⁵, *Obrzędy sakramentu małżeństwa*⁶ i *Obrzędy bierzmowania*⁷, inne części rytuału przełożone na język polski przygotowane są do druku.

Nowe *Obrzędy chrztu dzieci* wymagają starannego przygotowania wszystkich uczestników tego obrzędu. W naszych parafiach organizuje się spotkania z rodzicami i chrzestnymi, aby ich przygotować do właściwego przeżycia chrztu dziecka i uświadomić obowiązki wypływające z przeżycia chrztu dziecka i uświadomić obowiązki wypływające z przeżycia tego sakramentu. Poważniej traktuje się rolę chrzestnych. W wielu diecezjach wymaga się zaświadczenia ich duszpasterza, że są praktykującymi chrześcijanami i mogą spełniać obowiązek chrzestnego.

Nowe obrzędy sakramentu bierzmowania weszły w życie jeszcze przed wydrukowaniem oficjalnej księgi i zostały dobrze przyjęte.

Odnowione obrzędy sakramentu małżeństwa są bardzo bliskie dawnemu rytuałowi polskiemu i nie napotkały oporów. Nieco gorzej jest z realizacją zasad, że sakrament małżeństwa przyjmuje się w czasie Mszy świętej. Miejscami przeważa zdecydowanie praktyka zawierania małżeństwa poza Mszą, ponieważ nie ma takiej ilości księży, aby mogli odprawiać Mszę dla każdej pary, a nowożeńcy nie godzą się na zawieranie większej ilości związków w czasie jednej Mszy świętej. Trzeba dłuższej wytrwałej katechezy, aby przełamać te opory.

Wydano oficjum dla Sióstr pt. *Liturgiczna modlitwa dnia*⁸, zdajemy sobie sprawę z braków tego modlitewnika, niemniej trzeba stwierdzić, że spełnia on rolę pozytywną. Dzięki niemu duża rzesza zakonnic, a między nimi tysiące katechetek, ma stały kontakt z rokiem kościelnym i z psalmami, co wywiera decydujący wpływ na formowanie się odpowiedniej duchowości.

W roku 1965 ukazało się nowe *Proprium Dioecesium Poloniae* do mszału i brewiarza. Jakkolwiek jest ono oparte na mszałe i brewiarzu Piusa X, to stwierdzić należy, że *Proprium Dioecesium Poloniae* po raz pierwszy od XVII w. zostało gruntownie przerobione i objęło także ziemie odzyskane po wojnie.

Do oficjów polskich wprowadzono szereg nowych elementów, wydobyto zapomnianą niekiedy historię kościołów katedralnych. W ten sposób nowe *Proprium Poloniae* stało się etapem na drodze do nowej *Liturgii Godzin*. Następnym etapem jest opracowanie nowego przekładu psalmów i kantyków do użytku liturgicznego. W bardzo wielu kościołach dokonano udanej adaptacji wnętrza do odnowionej liturgii.

⁵ *Obrzędy chrztu dzieci według Rytuału rzymskiego*, Katowice 1972.

⁶ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1974.

⁷ *Obrzędy bierzmowania według Pontyfikatu rzymskiego*, Katowice 1975.

⁸ *Liturgiczna modlitwa dnia*, Poznań-Warszawa 1972.

OWOCNY UDZIAŁ W LITURGII

Czy odnowa liturgii przynosi spodziewane owoce?

Trzeba pamiętać, że liturgia nie jest tzw. „chwytym” duszpasterskim dającym szybkie i łatwo dostrzegalne efekty. Wychowanie i wyrobienie dzieci Bożych nie dokonuje się poprzez „chwyt” i emocjonalne wstrząsy, lecz przez stały i oświecony udział w liturgii, której światło przez szereg lat normalnie potrzebnych do wychowania człowieka przenika jego duszę i staje się częścią jego chrześcijańskiej osobowości. Metoda liturgii to metoda spokojnego deszczu, który nawadnia ziemię i zapewnia jej urodzajność, to metoda codziennego pokarmu, który podtrzymuje i odnawia siły, metoda spokojnej asymilacji prawdy i łaski.

Na pewno walory duszpasterskiej odnowionej liturgii są duże.

Wierni mają możliwość poznania w ramach liturgii prawie całego Pisma świętego i modlenia się we własnym języku. Dla lektorów, psalterzystów i członków zespołu śpiewaczego każde ich wystąpienie jest równocześnie wyznaniem wiary. Wierni uczestniczący czynnie w liturgii pogłębiają w sobie zrozumienie wspólnoty parafialnej i swojej roli w Kościele. Stwierdzamy, że życie sakramentalne u nas nie zanika, że seminaria duchowne i nowicjaty nie są puste.

65 kandydatów do kapłaństwa na pierwszym kursie Seminarium Duchownego w Krakowie (1975), chłopców, których powołanie rozwijało się i dojrzewało już w okresie liturgii odnowionej, stanowi pośrednie świadectwo o duszpasterskiej wartości tej liturgii oraz o pracy duszpasterzy kościoła krakowskiego.

Zgodnie z ewangeliczną zasadą: „Nie może złe drzewo rodzić owoców dobrych” musimy uznać, że drzewo nie jest złe, skoro wydaje takie owoce. Sama odnowa liturgii oraz sposób jej przeprowadzania w naszym kraju przynoszą błogosławione owoce dla życia Kościoła.

PERSPEKTYWY

Odnowa liturgii nie jest dziełem zakończonym. Czekają nas wydanie po polsku większych ksiąg liturgicznych: Mszału, Liturgii godzin, Pontyfikału oraz dalszych części lekcjonarza i rytuału, a także związanych z nimi wydawnictw dla duszpasterzy i rytuału.

To prawda, że słowo celebransa i lektora są posłaniem skierowanym do uszu wiernych, a gest posłaniem do oczu, niemniej potrzebne jest wydanie tekstów, które ułatwiłyby wiernym przygotowanie do udziału i sam udział w liturgii, a więc mszalików, wyjątków z rytuału i liturgii godzin.

Jednym z najśmielszych zamierzeń odnowionej liturgii jest przywrócenie udziału wiernych w *Liturgii godzin*. Wprowadzenie do *Litur-*

gii godzin wyraźnie stwierdza, że jest to modlitwa ludu Bożego. To określenie i przeznaczenie *Liturgii godzin* trzeba mieć na uwadze już przy redagowaniu tej księgi.

Zainteresowanie oficjalną modlitwą Kościoła wśród wiernych istnieje. Msze wieczorne wypierają z kościołów Nieszpory. Trzeba będzie szukać dróg do zachowania Nieszporów niedzielnych i wprowadzenia innych godzin. To co nie jest możliwe w olbrzymich parafiach miejskich jest możliwe w parafiach małych i kościołach rektorskich.

Opracowanie nowych ksiąg liturgicznych obciąża głównie Komisję Episkopatu do spraw Liturgii. Aparat wykonawczy tej Komisji jest niewspółmiernie mały w stosunku do potrzeb. Rozbudowa sekretariatu jest niewątpliwie rzeczą pilną. Konstytucja o Liturgii zaleca stworzenie Instytutu Duszpasterstwa Liturgicznego, który służyłby pomocą Komisji Liturgicznej. Nie chodzi o instytucję akademicką, lecz o przedsięwzięcie duszpasterskie. Tego rodzaju instytutu istnieją w Paryżu, Trewirze, Salzburgu i Zurychu, w Rzymie podobną instytucją jest „Centro Azione Liturgica”.

Według Konstytucji o Liturgii zadaniem Komisji Liturgicznej Episkopatu jest kierowanie duszpasterstwem liturgicznym na terenie kraju. W tej dziedzinie wiele spraw pozostaje do uregulowania. Spodziewamy się, że pomoże w tym przygotowany statut Komisji. Niewątpliwie potrzebny będzie żywszy kontakt z komisjami diecezjalnymi, a nawet z parafiami, aby lepiej rozeznać się w potrzebach duszpasterzy i wiernych oraz upowszechniać inicjatywy, które powstają w parafiach.

Liczne zadania czekają muzyków kościelnych, bo tworzenie szaty muzycznej dla nowej liturgii jest zaledwie zaczęte.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że stoimy u początków procesu wyłaniania się z liturgii rzymskiej nowych obrządków. Zakładamy fundamenty pod gmach, który mozolnie będą budować nasi następcy. Tworzenie się nowych obrządków to proces, który trwa przez wieki. Obecnie chodzi o to, aby fundamenty, które zakładamy, były solidne i aby opierały się mocno na kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus, aby dzieło dokonywało się pod tchnieniem Ducha Świętego. Jego światło uzyskujemy przez sumienne studium starych i nowych form liturgicznych, lecz przede wszystkim przez żarliwe przeżywanie świętych misteriów.